

Ost) We wszystkich środowiskach, we wszystkich większych zakładach kraju, działają Komisje Przedjazdowe zbierające wnioski i postulaty wysuwane przez organizacje partyjne przed IX Zjazdem PZPR. Także i w chełmeckim zakładzie — o czym pisaliśmy w jednym z poprzednich numerów „Echa” — działa podobna komisja. Płonem pracy jest szereg wniosków i postulatów, szereg życzeń naszej

waniem kryteriów powiązań gospodarczych struktury społecznej i względów historycznych. To nie tylko nasz wniosek. Do dziś wielu ludzi zastanawia się nad dziwnym i niezbadanym trafem, który doprowadził do utworzenia niektórych jednostek wojewódzkich. Owszem, miasta owe w skali siedziby powiatów sprawdziły się, działające — na szczeblu powiatu także, ale... Jeśli pierwszym zarzą-

PRZED ZJAZDEM PARTII

krakowskiego do dziś — przy najmniej dla mnie — pozostało zagadką. Oby więc ten nasz postulat doczekał się spełnienia! Podobnie zresztą jak i wniosek dotyczący podziału

Czym jest styl pracy partyjnej?

cy politycznej instancji i organizacji partyjnej.

Partia przygotowuje się do IX Zjazdu. Nie zapominajmy, że będzie to Zjazd Nadzwyczajny i nie może stanowić jedynie zabiegu formalnego i organizacyjnego. W odczuciu, w dążeniach i oczekiowaniach społecznych Zjazd musi potwierdzić gotowość przeprowadzenia odnowy pracy samej partii, a także odzyskanie politycznego wpływu na bieg wydarzeń społeczno-politycznych w kraju.

Rzetelność tych dążeń zależy jednak w dużym stopniu od nas samych, zależy od zrozumienia intencji, osobistych postaw pracowników i działaczy partyjnych. Dlatego też wydaje się koniecznym przypomnienie podstawowych zasad decydujących o stylu pra-

wością wprowadzenia niezbędnych korekt.

Metody arbitralno-autokratyczne — skupienie w jednym ręku nie tylko podstawowych elementów władzy, ale także informacji — powoduje stan lekceważenia dyskusji i społecznej konsultacji w podejmowaniu decyzji, obniżenie sprawności realizacyjnej podjętych zadań. Mechanizacja wręcz dyscyplina, posłuszeństwo i wątpliwa chęć podporządkowania się nie jest w stanie zrównoważyć strat jakie ponosi społeczeństwo z tytułu niewykorzystania aktywności i doświadczenia, rozsądnego myślenia, jak również osobiste zaangażowania ludzi, które

„Chełmek” zgłasza wnioski i postulaty

organizacji partyjnej i całej chełmeckiej załogi. Zostały one przesłane do odpowiedniej Komisji Wojewódzkiej w Bielsku Białej. Pragniemy zaprezentować niektóre z nich rozpoczynając oczywiście od najbardziej interesujących, a więc społeczno-gospodarczych.

Jako jeden z pierwszych wysunął postulat przeanalizowania celowości obecnego podziału administracyjnego kraju pod kątem zmniejszenia liczby województw z zachowaniem pewnego wojewody nowego województwa byłby zażądał przeprowadzenia krów przed siedzibą urzędu w godzinach pracy, to była to istna parodia. Wiele tych pseudo jednostek powinno zniknąć z mapy. Oczywiście, nadanie rangi wojewódzkiej takim ośrodkom jak np. Legnica, Radom, Częstochowa czy Słupsk było uwielicheniem długiego procesu gospodarczego. Było to posunięcie słuszne. Ale no, rozparcelowanie województwa

kompetencji pomiędzy radami narodowymi, instancjami partyjnymi i władzami administracyjnymi na poszczególne szczeblech.

Bardzo istotną sprawą poruszoną we wniosku dotyczącym bliższego określenia terminów i etapów w wprowadzaniu tzw. dużej reformy (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jak wykonano podstawowe wskaźniki ubiegłorocznego planu

(NK) O wykonaniu zadań ilościowych w roku 1980 „ECHO” pisało już w poprzednim numerze. Dziś chcemy uzupełnić te informacje. W zakresie wykonania zadań wartościowych uzyskano za 1980 rok — 2.686,9 mln zł wartości produkcji towarowej w cenach zbytu w branży obuwniczej (100,4 proc. wykonania planu) oraz 2.725,7 mln zł wartości sprzedaży (101,2 proc.). Wykonanie zadań wartościowych w zakresie produkcji całkowitej garbarstwa — 1.666,8 mln zł (100,6 proc. wyk. planu) i wartości sprzedaży produkcji i usług 1.031,3 mln zł (105,7 proc.).

W sumie przedsiębiorstwo wykonało zadania wartościowe w zakresie produkcji towarowej i usług (101,7 proc. wykonania planu) oraz 102,4 proc. wartości sprzedaży produkcji towarowej i usług w cenach zbytu.

Udział obuwia „zgodnego z normą” (w proc.) wyniósł: — ogółem przedsiębiorstwo — 93,5 w tym Chełmek — 93,4, Będzin — 93,8.

Wyniki jakościowe są gorsze zarówno w stosunku do r. ub. (93,6 proc.) jak i do planu z tym, że zakład w Będzinie poprawił swoje wyniki o 0,6 pkta natomiast zakład w Chełmku pogorszył o 0,7 pkta głównie na skutek bardzo niskiej jakości obuwia WEM.

Należy zaznaczyć, że uzyskane wyniki odnoszą się do planu skorygowanego różniącego się od ustalen I KSR z 1981 r. głównie obniżeniem ilości produkcji podstawowych wyrobów za wyjątkiem wórnej skóry, zmniejszeniem dostaw eksportowych na obszar II-gi przy równoczesnym wzrostie dostaw na obszar I-szy.

Skutkiem tego było także zmniejszenie planu wartościowego.

Czynnikami rzutującymi na poziom wykonawstwa były przede wszystkim utrzymujące się na przestrzeni całego roku trudności zaopatrzeniowo-surowcowe, wyłączenia energetyczne i niedobory w zatrudnieniu, a także problemy występujące w ofercie sprzedaży.

Rok został już ostatecznie zamknięty, podsumowany. Przed nami nowe zadania i... nowe, zupełnie nowe problemy. Jaki będzie ten rok dla chełmeckiego przedsiębiorstwa?

Bez emocji o sprawach województwa

Nie umiemy często spojrzeć bez emocji na świat i życie. Szkoda. Czasem obiektywizm jest naprawdę cenną cechą. Spróbujmy więc obiektywnie spojrzeć na sprawy, które niedawno jeszcze budziły tyle emocji.

Pod koniec stycznia zakończyła swoje prace powołana przez WRN w Bielsku 24 listopada ubiegłego roku Komisja powołana dla zbadania zarzutów MKZ NSZZ „Solidarność” dotyczących funkcjonowania administracji naszego województwa. W jej skład

weszło siedmiu radnych WRN oraz czterech przedstawicieli MKZ. Przewodniczył Komisji Bronisław Stuchlik (WRN), zastępcami byli — Jerzy Polak (WRN) i Zbigniew Kubica (MKZ). Pełne wyniki to jest sprawozdanie Komisji przedstawione radnym na Sesji WRN 30 stycznia br. jest również w posiadaniu MKZ w Bielsku.

A właśnie. Jak wykladają wyniki... Przeglądając się im bez emocji. Jeśli odrzucić sprawy drugorzędne lub lokalne, mogące zainteresować

wyłącznie wąski krąg osób, podzieliłbym je na trzy grupy. A więc — zarzuty, które nie potwierdziły się, takie, które skierowano do właściwych organów celem przeprowadzenia śledztwa (prokuratury) lub ścisłej, fachowej kontroli (NK). Są i takie które potwierdziły się częściowo lub znalazły inny finał.

Zacznijmy może od spraw, które w rezultacie okazały się fałszywym alarmem. Dobrze, iż i one zostały sprawdzone, gdyż utrzymywanie stanu niepewności płótki większą wyrażałoby krzywdę. A tak szereg osób oczyszczono z bezpodstawnych pomówień. I to też jest pewien sukces komisji. Jedną ze spraw był zarzut wyłączenia niektórych osób z kontroli w zakresie podatku majątkowego. Oprócz tego jak ustalono, wojewoda bielski powołał zespół opiniodawczy do spraw wymiaru jednorazowego (CIĄG DALSZY NA STR. 3)

(S) Nie wiem, kiedy ten numer dotrze do rąk czytelników. Stąd też i oszczędność w słowach. Od dnia 27 stycznia br. trwał w Chełmeckim zakładzie, podobnie jak w ponad stu innych zakładach Podbeskidzia, kilkudniowy strajk okupacyjny. Był on formą protestu przeciw sposobowi zatławiania postulatów

Bez komentarza

NSZZ „Solidarność” wysunętych na spotkanie 21. XI. 1980 r. z Komisją Rządową w Bielsku. „ECHO” pragnąc zachować całkowity obiektywizm powstrzymuje się od wszelkich komentarzy redakcyjnych. Sądzymy, iż jedynym rzetelnym i obiektywnym komentarzem sytuacji będą wyłącznie wyniki gospodarcze osiągnięte w styczniu przez przedsiębiorstwo. Wyniki te postaramy się przedstawić w jednym z najbliższych numerów „Echa”.

Jak rozwiązuje się problemy socjalno-bytowe w skoczowskiej garbarni

Problematyka socjalno-bytowa stanowi od szeregu lat temat rozważań, tak przez dysponentów, jak również przez korzystających. Zakład skoczowski widzi w tym jedno z ogniw wizerunku pracowników i byłych pracowników. Mało, nie uwzględnia się tylko pracowników korzystających z wydatków socjal-byt., ale całe rodziny pracownicze. Zakład nasz znajduje coraz bogatszą tematykę, bardziej interesujące programy, by zwiększyć efektywność działania służb socjalnych.

Spośród wielu tematów socjalno-bytowych na 1981 r. w skoczowskiej garbarni zasługują na uwagę poprawa opieki nad dziećmi pracowników, pomoc dla młodych małżeństw,

opieka nad przedszkolem oraz opieka nad rencistami i emerytami.

Już w Międzynarodowym Roku Dziecka zrodziła się inicjatywa corocznej organizacji festynu dla dzieci pracowników. Bierze w nim udział regularnie ponad 200 dzieci wraz ze swymi rodzicami, a niejednokrotnie i dziadkami. Zakładamy obecnie większe leżące uatrakcyjnienie zabaw poprzez m. in. różne konkursy sprawności, rysunków, wiedzy o Skoczowie i garbarni, zabawy z piłką, biegi w workach itp. Zawsze też podczas festynu dziecięcioręgi dzieciom pracowniczym garbarni i dwóm wychowankom Domu Dziecka wręcza się książeczki, naleśnikowe z 1/3 wkładu. Drugą ratę otrzymuje dziecko po zakończeniu nauki w szkole podstawowej, a trzecią część — po przyjęciu do pracy w skoczowskiej garbarni. Impreza ta wysoko oceniana jest przez społeczeństwo.

W czasie wakacji zimowych, jak co roku organizuje się zimowisko. W br. zgłosiło się nań 30 dzieci. Zakład zapewnia opiekę pedagogiczną, sałkę zabaw i posiłki. W tym roku aura będzie chyba łaskawsza i stad warunki wypoczynku bardziej urozmaicone.

Planuje się wzmocnić pomoc materialną w formie zakupu odzieży, butów czy też innych

Z ostatniej chwili

Dnia 5 lutego zakończony został strajk generalny na Podbeskidziu. Równocześnie odbyła się nadzwyczajna Sesja WRN w Bielsku poświęcona ocenie porozumienia podpisanego przez Komisję Rządową z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym. Przyjęto dymisję wojewody bielskiego J. Labudka oraz innych, wysokich funkcjonariuszy administracji państwowej województwa. Rozpoczęto dyskusję społeczną nad kandydaturami zaproponowanymi na opróżnione stanowiska.



— RYS. J. MIKROSKOPI



Nowe modele obuwia typu WEM powinny już znaleźć uznanie nabywców.

DOKŁAD ZMIERZA PRODUKCJA

INFORMACJA RADNEJ WRN

Dnia 30 stycznia br. odbyła się w Bielsku Białej Sesja WRN która trwała ponad 9 godzin. Poza sprawami dotyczącymi planu na rok 1981 WRN ustosunkowała się do wyników prac Komisji ds zbadania zarzutów wysuniętych przez NSZZ „Solidarność”. Komisja stwierdziła zasadność większości zarzutów. Obradom towarzyszyło duże napięcie. Nad przedstawionym protokołem odbyła się burzliwa, pełna kontrowersji dyskusja. Na skutek braku jedynomyślności wobec przedstawionych zarzutów na wniosek radnych przeprowadzono tajne głosowanie nad wotum zaufania dla wojewody Labudka. Minimalną większość głosów (51 za i 57 przeciw, przy pięciu wstrzymujących się) wojewoda uzyskał wotum zaufania co oznacza, iż będzie dalej pełnić swoje obowiązki do momentu ukończenia dochodzenia przez NK i Prokuraturę. Zakończenie prac organów sejmika nastąpić do 13 kwietnia br. Zobowiązano wojewodę do bezwzględnego wyłączenia konsekwencji służbowych i kadrowych wobec obwinionych osób.

Maijorzata Kasperk

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO PZPS «CHEŁMEK»

CHEŁMEK • BĘDZIN • KĘTY
KRAKÓW • OŚWIĘCIM • SKOCZÓW
ŻYWIEC • JAWORZNO • SZCZAKOWA
ŁODYGOWICE

Rok XLVII

Nr 3 (524)

10. II. 1981

(CIĄG DALSZY NA STR. 3)

powiedzialności... Ale nie zawsze towarzyszą temu odpowiednie możliwości techniczne. Tow. Dolczyk i dyr. Najda wymieniają uwagi z pracownikami dozoru, krają do stanowiska do stanowiska, pozdrawiają załogę, wysłuchują opinii. Szkoda, że żadna z nich nie powtórzy się potem na zebraniu.

dosadnie. Obecnie na zebraniu towarzyszą, poproszone o wyjaśnienia tej poważnej decyzji, nie porafił podać żadnego jasnego powodu poza oklepanym frazesem o „utracie zaangażowania”. Zamiast komentarza przytoczył tutaj stwierdzenie tow. Dolczyka: „Z Partii odpadają teraz ci ludzie, którzy sami słowem się nie odezwali

Potrzeba dyscypliny i odpowiedzialności

Wracamy z hal produkcyjnych na salę śniadaniowo-konferencyjną. Niewielka salka z ciałym zapleczem kuchennym. Ciasnota jest zresztą cechą charakterystyczną krakowskiego zakładu.

Zebrańie opóźnia się kilkanaście minut. Czekamy na maruderów potem na tych, którzy w ogóle nie przyjdą. Na samym początku zebrania daje się wyczuć nie najlepszą dyscyplinę towarzyszy i towarzyszek z Krakowa. Wreszcie sekretarz POP Maria Krol otwiera zebranie i przekazuje jego prowadzenie w ręce Mariana Oszczyńskiego. Na początku obrad punkt o ustosunkowaniu się POP do złożonych przez kilku towarzyszy podań z prośbą o wykreślenie z listy członków Partii. Sprawa ta nie zostanie rozpatrzona — w zebraniu nie uczestniczy nawet połowa członków organizacji, nie ma quorum i nie mogą zapisać decyzje. Nie jest to jednak temat, który można pominąć milczeniem. Motywacje wniosków są niejednokrotnie niepoważne, żeby nie powiedzieć

gdy było złe. Nie sztuka rozliczać dzisiaj innych zamiast siebie samego, i nie sztuka przyklaskiwać gdy jest dobre, lecz szczególnie mocno pracować w chwilach trudnych, a takie właśnie mamy obecnie w organizacji i w kraju.

W dyskusji poruszono tylko cztery tematy z zakresu organizacji pracy. Większą część zebrania spędzono na rozprawianiu kwestii nie najlepszej współpracy kierownictwa zakładu z organizacją partyjną. Z powodu nieobecności na zebraniu kierownika K. Czyżowskiego nie można było ustalić szczegółów omawianych sytuacji, ani wyciągnąć konstruktywnych wniosków. Sprawa ta znajduje jednak rozwiązanie. Nie możemy pozwolić sobie obecnie na stwarzanie dodatkowych konfliktów, których odbiciem może być sytuacja utrudniająca prawidłowe funkcjonowanie komórek produkcyjnych.

Na zakończenie zebrania dyr. S. Najda przedstawił członkom POP, a za ich pośrednictwem do wiadomości

z pewnością interesowałyby pracowników nie zostało poruszonych. Dominującym uczuciem była niestety smutna refleksja o zbyt słabej dyscyplinie towarzyszy, którzy nie dysponując zbyt dużym doświadczeniem ani nie mając dostatecznej pomocy ze strony władz zwierzchnich, w trudnej sytuacji wydają się być nieco zdezorientowani. Cześć krakowską POP woli pracy, przede wszystkim w okresie konsolidowania swych szeregów, tak, aby towarzysze zgodni i jednomyślnie reprezentowali wśród załogi stanowiska Partii, dając wszystkim dobry wzorzec wypełniania obywatelskich i pracowniczych obowiązków.

Dala się w ostatnim czasie odczuć wyraźna poprawa w sferze produkcji tego zakładu. Potrzeba potwierdzić to możliwości, ale do tego konieczna jest dobra atmosfera i mądre kierowanie organizacją wszystkich stanowisk pracy. W tym właśnie największe pole do działania członków POP Krakowskiego Oddziału Życia Cholewek. (r)

W ramach poprawy warunków socjalno-bytowych załogi żywieckiej garbarni program działania na rok 1981 obejmuje szereg istotnych zadań do realizacji.

W trakcie wykonawstwa znajduje się kiosk spożywczo-gastronomiczny dla załogi. W uzgodnieniu z WSS „Spolem” pomyślany jest jako kiosk spożywczo-śniadaniowy, z możliwością wydawania gorących dań barowych. Dla tego celu adaptuje się 3 pomieszczenia obejmujące wiaty kiosk, magazyn produktów i magazyn opakowań. Prace przy urządzaniu kiosków przewidziane są w toku. Otwarcie kiosku przewidziane jest w I kwartale.

Drugą pozycją planu w tym zakresie jest zakończenie prac w budynku magazynowo-socjalnym, obejmującym

O socjalno-bytowych działaniach w Żywcu

w ramach uzyskanych dodatkowo powierzchni powiększenia szatni, śniadalni i centralnych urządzeń higieniczno-sanitarnych, jak również wyposażenie kuchni mlecznej w 2 warki parowe i odpowiednią ilość termosów. Prace w tym kierunku wraz z urządzeniem nowej śniadalni winne być zakończone w II kwartale, co — przy oddaniu do użytku nowego urządzenia ogrzewanego pasażu łączącego oddziały produkcyjne z częścią socjalną — w wydajny sposób poprawi warunki socjalno-bytowe załogi.

Z innych zagadnień programu działalności socjalno-bytowej dla załogi na rok bieżący przytoczyć należy następujące zadania:

- wyposażenie oddziałów w płyty ogrzewcze dla podgrzewania napojów,
 - pokrycie w pełni zapotrzebowania załogi na wczasowy wypoczynkowo-profilaktyczny i skierowania na leczenie sanatoryjne,
 - organizacja wypoczynku w wolne soboty.
- W tym ostatnim zakresie przewiduje się współpracę z Zakładem Kolem PTK i organizowaniem wyjazdów załogi na przedstawienia operetki gliwickiej.

Jerzy Bratro

W dniu 11 grudnia ubiegłego roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, na którym wybrano nową egzekutywę POP, do której powołani zostali towarzysze: Wl. Schmidt, C. Kollarczyk, M. Sokółowska, I. Pactwa, T. Bebak, Zb. Paweła, T. Jamro oraz M. Lech. Na pierwszym posiedzeniu egzekutywy powierzono funkcje: I sekretarza POP Zbigniewowi Paweł, II sekretarza Władysławowi Schmidt, a sekretarza ds. propagandy Teresie Bebak.

- W dyskusji przedjazdowej zgłoszono tematy dotyczące:
- jak należy rozumieć zasady centralizmu demokratycznego;
 - jak powinno się określać jawność życia politycznego, społecznego, gospodarczego;
 - jakie powinien statut zawierać gwarancje zabezpieczające przed deformacjami w życiu partii;

POP W OŚWIĘCIMSKIEJ GARBARNI

— jak powinna być prowadzona polityka kadrowa;

— jaka powinna być instrukcja wyborcza.

Wiele innych postulatów, które zgłaszali towarzysze dotyczyło działalności organów administracyjno-miejskich. Wiele uwag towarzyszy dotyczyło samej pracy POP w latach ubiegłych i na przyszłość.

Z. PAWEŁA



LUDZIE DO-RO
Ponad 30-letnią pracę w obywatelstwie ma już za sobą Henryk Żurek, mistrz bédzińskiego zakładu.
Fot. A. Chylaszek

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rzy do tej pory nie wiazały się z różnych powodów w nurt życia społeczno-politycznego.

O wewnętrznych samopoznaniach i satysfakcji z pełnienia funkcji decydują nie tylko korzyści materialne. Doświadczenia ostatnich miesięcy wskazują, że czynnikami tym jest przede wszystkim możliwość udziału w różnych formach sprawowania władzy i podejmowania decyzji.

Spółeczeństwo polskie nie stanowi monolitu społeczno-politycznego, stąd też wymaga ono wręcz indywidualnej pracy. Forma i metody rozpoznawania, uzgadniania i różnicowania potrzeb i interesów jawia się jako problem pierwszy partyjnego działania. Famiłać przy tym należy, że różnice między klasami, warstwami i grupami społecznymi wynikają z jednej strony z różnego poziomu materialnego bytowania i pozycji społecznej związanej z wykonywanym zawodem, miejscem w środowisku, z drugiej zaś z tradycyjnie ukształtowanymi — bądź nabytymi sposobami myślenia — ze świadomości społecznej.

Przyjęcie w stylu pracy partyjnej tego założenia pozwoli na uwzględnienie w podejmowanych decyzjach różnych grupowych społecznych interesów, a także umożliwienie ludziom pracy, przekazywanie postulatów pod adresem władzy, wpływanie na podejmowane decyzje i prowadzenie skutecznej kontroli społecznej.

Nowy styl partyjnego kierowania nie może ograniczyć się jedynie do cech zewnętrznych i szczegółów organizacyjnych, lecz musi urzeczywistniać w praktyce zasady demokracji wewnątrzpartyjnej i demokracji społeczno-politycznej. Teza ta jest uznana przez wszystkich. Jednak użycie a urzeczywistnienie to

nie to samo. Mimo, że socjalizm stwarza obiektywne warunki dla demokratycznego stylu kierowania, nie przeciwdziała skutecznie tendencjom autokratycznym i biurokratycznym. Nie eliminuje również automatycznie formalizmu i fasadowości w pracy partyjnej. Negatywną konsekwencją tych tendencji jest nadmierne arbitralność, zanik dyskusji, upiększanie stanu faktycznego i ograniczanie krytyki.

Czym jest więc styl pracy partyjnej?

W węższym znaczeniu jest to całokształt stosowanych

Czym jest styl pracy partyjnej?

przez partię powtarzających się metod, form i środków, które w swej istocie wywodzą się z leninowskich zasad życia partyjnego. Pojęcie stylu pracy partyjnej odnosi się do wszystkich instancji i obejmuje jakoś bezpośrednich więzi między instancjami i organizacjami partyjnymi, wykorzystanie z opinii aktywność w wszystkich zasadniczych sprawach, szeroka i rzetelna obustronna informacja, koleżeńskie sposoby przygotowania i podejmowania decyzji oraz oczekiwanie indywidualnej i zespolonej odpowiedzialności za ich wykonanie. Styl pracy partyjnej musi zawierać także takie elementy, jak: jedność politycznej i organizacyjnej działalności partii, korzystanie ze wskazań nauki, ideowość i pryncypialność, rozmach i rzetelność, docieklivość analiz stanu faktycznego, krytyczne podejście do rozwiązywanych problemów i nieprzejednanie wobec ujawionych nieprawidłowości.

Przyjęcie w stylu pracy partyjnej tego założenia pozwoli na uwzględnienie w podejmowanych decyzjach różnych grupowych społecznych interesów, a także umożliwienie ludziom pracy, przekazywanie postulatów pod adresem władzy, wpływanie na podejmowane decyzje i prowadzenie skutecznej kontroli społecznej.

Tak rozumiany styl pracy partyjnej opiera się na dialogu kierownictwa z partią i ze społeczeństwem. Zasadniczą cechą właściwego stylu pracy partyjnej jest więc dobre przeżycie, jednolite i sprężyste działanie zarówno instancji jak i organizacji, i wszystkich członków partii. Nie powinno to mieć nic wspólnego z pozorną aktywnością i formalizmem.

Nie sposób również pominąć pytania o warunki, jakie kształtują styl pracy partyjnej, o czynniki i okoliczności, które służyć mają do jego formowania. Jest rzeczą o-

zwywistą, że styl pracy partyjnej kształtują przede wszystkim jej instancje kierownicze. Przywódcy i centralne władze partyjne odgrywają ważną rolę wzorotwórczą, a ich postawy i działania w znacznym stopniu wpływają na atmosferę i styl pracy jako całości. Jednak ta prawidłowość nie może mieć nic wspólnego z podejmowaniem decyzji w sposób arbitralny i sprzeczny z centralizmem demokratycznym. POP musi kontrolować pracę egzekutywy, a egzekutywa musi spełniać funkcje kontrolną nad pracą i sekretarza.

Nie sprzyja formowaniu właściwego stylu pracy partyjnej brak dozwolenia informacją na użytek życia wewnątrzpartyjnego. Przeszkodą jest również nadmierny formalizm objawiający się nawałem narad i nadmiarem podejmowanych uchwał, których realizację nikt nie kontroluje. Niedobrym wyznacznikiem jest zapraszanie do pre-

„Chełmek” zgłasza...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

gospodarczej m. in. poprzez ostateczne sformułowanie sprawy rozwiązania zjednoczeń oraz kopasacji resortów. Nie trzeba nikomu chyba wyjaśniać, jak kapitalne znaczenie ma sfinalizowanie tej sprawy. Zrzućmy ciasnego gorsetu wytycznych i wskaźników nakładanego przez zjednoczenia, nawet w ramach „małej reformy” pozwoli na pełną samodzielność zakładu. Samodzielność do której wszyscy muszą się wprowadzić dopiero dostosować. Czy nie będzie ona nadużywana? Wykorzystana niewłaściwie? Chyba nie, gdy bowiem zarobki mocno związane będą z wynikami przedsiębiorstwa wszystkim — a więc i tym którzy czasem nadużywają procesów odnowy — zależęć będzie na autentycznych efektach gospodarczych. Załoga chełmecka wyraziła także zastrzeżenie odnośnie praktycznej przydatności syntetycznego miernika oceny działalności przedsiębiorstwa (zw. produkcji netto). Wydaje się, iż miernik ten niezbyt odiega od dotychczas stosowanego wskaźnika produkcji dodanej. Nie wykaże ona także bezpośrednich zależności pomiędzy wzrostem wydajności pracy, a korzyściami materialnymi załogi. Nie trzeba przy tym dodawać, że miernik produkcji dodanej wyszydzący był przez większość ekonomistów-praktyków. Jeden z moich znajomych stwierdził, iż wykorzystuje się ten miernik jedynie jako podstawa do naliczania premii dla kadry kierowniczej, a poza tym nadaje się on wyłącznie do d... Oby więc nowy miernik ekonomiczny nie poszedł w jego ślady!

Konieczne wydaje się też zweryfikowanie ilości sprawozdań, informacji i analiz rozmaitych masz i kalibru sporządzanych przez przedsiębiorstwa dla GUS zjednoczeń oraz władz terenowych. Dość tego zalewu papieru!!!

Moim zdaniem duże znaczenie ma również postulat przeanalizowania obowiązujących przepisów prawnych dotyczących zakresu sprzedaży producentom indywidualnym oraz jednostkom spółdzielczym niewykorzystanych w zakładzie materiałów lub odpadów

Czy potrzebna jest nam gazeta?

Najbardziej utrudnia prawidłowe funkcjonowanie naszego Związku brak dostatecznej informacji dotyczącej spraw wewnętrznych. W okresie zatwierdzania statutu Związku otrzymaliśmy zapewnienie od władz, że będzie wydawana gazeta „Robotnik”. Nadaliśmy jednak dalszych informacji o gazecie brak.

W naszym województwie MKZ ustalił wspólnie z wojewodą, że będzie miał do dyspozycji kolumnę w „Kronice”. Do tej pory ukazywały się tylko niewielkie komunikaty. Ustalono, że w telewizji będzie udostępniony dla Solidarności tygodniowy program. Jak dotychczas żadnego nie widzieliśmy.

Jakie są skutki takiego stanu rzeczy? Brak dostatecznej i szybkiej informacji powoduje, że informacje z prac komisji krajowej w Gdańsku czy też MKZ w Bielsku otrzymujemy z kilkudniowym a nawet kilkutygodniowym opóźnieniem. A w wielu sprawach trzeba zająć niejednokrotnie szybko zdecydowane stanowisko. Przy braku dokładnej informacji co do intencji i postawy władz zwierzchnich Związku jest to trudnym i ryzykownym zadaniem.

Jednym z powodów utrzymywania się napiętej sytuacji w kraju jest brak własnego organu prasowego. Jak najszybciej powstanie tej formy publikacji leży w interesie obydwu stron tj. Solidarności i Rządu. I tu zadaniem można byłoby zapobiec, gdyby działacze Solidarności zamiast organizować akcje protestacyjne ogłaszać gotowiska strajkowe itp. mogli przedstawić swoje zarzuty propozycje i rezultaty rozmów z Komisjami Rządowymi w formie artykułów we własnej gazecie rozpowszechnianej na terenie całego kraju.

Jednym niemal forum, na którym Solidarność może przedstawiać swoje stanowisko są rozgłoszone zakładowe oraz posiadające większy zasięg gazety zakładowe, w których jednak ukazują się informacje z prawie miesięcznym opóźnieniem. Pisanie do gazety zakładowej jest w obecnym czasie, gdy sprawy zmieniają się co kilka dni, bardzo trudnym zadaniem, gdyż trudno przewidzieć co się będzie dziać za miesiąc. Dotychczas dyskusja na łamach pras ogólnodostępnej była dyskusją jednostronną — najczęściej krytyką. Mamy nadzieję, że zdołamy osiągnąć własne pismo, nawiązać równorzędna dyskusję, przedstawić swoje argumenty, co jest ważnym celem dla umocnienia roli Solidarności w życiu. (KAR)

Solidarność

Związek jest otwarty dla wszystkich. Dla wszystkich, którzy godzą się z jego występowaniem po stronie ludzi pracy. Ci „wszyscy” — to ludzie bardzo różni. Oparcie dla swej decyzji mogą znajdować w różnych filozofiach, w wierze chrześcijańskiej lub poza nią, w przynależności do Kościoła Rzymsko-Katolickiego, lub do innych Kościołów, czy też poza tą wiarą.

Związkowcy są różni. Chociaż to teoria. W praktyce Związek nie unika przyjęcia pewnych zasadniczych, najczęściej występujących rysów tożsamości jak religijność, katolicyzm. Jednocześnie właśnie Kościół stawał po stronie uciśnionych, był ich rzecznikiem. W ostatnich latach właśnie w Kościele liczni Polacy doznali wielkich pozytywnych przeżyć — akceptacji uznania, poczucia narodowego powołania, wartości, godności, zdolności do czynu. Wszystkie to przyniósł im człowiek, którego intensywna mesjańska działalność niemal polskość rozrosła się w Kościele właśnie.

NASZ ZWIĄZEK

To wszystko nie może być bez wpływu na oblicze Solidarności. Powszechna, otwarta dla wszystkich — bez względu na wiarę lub jej brak otwartą ku światu Solidarność nie może być w jakis szczególny sposób „katolicka”, nie stając się przy tym w żadnym sensie chrześcijańskim czy katolickim związkiem zawodowym.

Warto, by o tym pamiętali na codzień wszyscy, którzy należą do Solidarności a nie tylko w momencie, gdy raz w miesiącu idą do kasy wziąć wypłatę, o 1000 złotych większą niż brali w sierpniu 1980 roku.

Jak rozwiązuje się problemy w skoczowskiej garbarni

(Dokończenie ze str. 1) wydatków związanych z uczęszczaniem do szkoły dzieci rodzin wielodzietnych i samotnych matek.

Inną formą jest pomoc finansowa dla młodych małżeństw w formie częściowej spłaty kredytu zaciągniętego w PKO. Ustalony limit z funduszu socjalnego dzielony jest przez aktyw ZSPM oraz Komisję Rady Zakładowej. Wynika z tego, że bierze się pod uwagę potrzeby pracowników, jego stan majątkowy, ale i za-

angażowanie w pracy w organizacji młodzieżowej lub innych organizacjach społecznych.

Od wielu lat przedszkole w Kiczycach jest „przypisane” do garbarni. Dobrze, iż opiekujemy się tym samym przedszkolem. To zobowiązanie! Prace remontowe należą do nas. Nie możemy liczyć, że ktoś inny za nas to wykona. W bieżącym roku uzupełnimy też sprzęt do zabaw na wolnym powietrzu. Dokupimy zabawki, książki i albumy fotograficzne dla odchodzących do szkoły.

Tradycyjnie są spotkania z reagentami i emerytami. Byli pracownicy cieszą się na ten dzień, a świetlica garbarni w ten czas „peka w szwach”. Jest to cenna więź z ludźmi którzy przyczynili się do dobrej opinii naszego zakładu. W pracach społecznych spotykamy się więc z trzema pokoleniami — wnukami i dziećmi na festynie dziecięcym, ciami pracującymi obecnie i dziadkami, którzy mówią o swej dawnej pracy.

Stanisław Galoź

...Już w naszym kraju mi do fikcyjnej wstępnicy publicznego. To właśnie różni nas od wielu społeczeństw europejskich. Jeśli np. szef IG Metali proklamuje ostrą konflikt i zapowiada „wypowiedzenie wojny” w związku z paroprotentową różnicą wysokości podwyżki postuluwanej przez związki zawodowe — to przeciętny obywatel RFN przyjmuje jako oklepaną retorykę, bo wiadomo, że spor w końcu znajdzie instytucjonalne, kompromisowe rozwiązanie.

W naszych warunkach przy braku okrzepłych mechanizmów instytucjonalnych każda zmiana o różnicach stanowisk rodzi stany nerwicowe, odbierana była jako zagrożenie stabilności państwa.

Współżycie z konfliktami wydaje się wciąż wielu ludziom nie możliwe do zniesienia. U części — na szczęście niewielkiej — istnieje pod-

Trzecia odnowa

niezbędnego minimum działania cenzury. Dla każdego myślącego człowieka jest rzeczą oczywistą, że przyczyną nieprawidłowości, jakie miały miejsce w naszym kraju, był brak autentycznej kontroli społecznej realizowanej m. in. przez swobodne wypowiedzi i opinie w sferach masowego przekazu. To właśnie zanik krytyki spowodował, iż wśród sfer kierowniczych czy rządzących w przeszłości znajdowały się istoty ograniczone, egocentryczne intelektualnie, niedołężne, nadęte i pretensjonalne, a my — tolerowaliśmy...

...Ci, którzy skupiali władzę w swoich rękach mieli wszystkie pod dostatkiem, trzymali się stosunkowo wygodnie, przepelnieni godnością, zajęci przede wszystkim ochroną swej własnej próżności. A nam, szarej masie, brakowało woli i rozumu by zmusić ich do rozliczenia się z działalnością.

Obecnie środki masowego przekazu znów służą do odpowiedniego urabiania opinii publicznej.

Jest jednak też prawda, iż nasze społeczeństwo nie nawykło jeszcze do współżycia z ujawnionymi publicznie konfliktami dotychczas zatajanymi. Przyzywaliśmy się lata-

świadoma tęsknota do czasów, kiedy było i brakowało swobody dyskusji ale za to nerwy nie były wystawione na tyle prób. Ci ludzie też niby są za odnową, ale pragną, by nastąpiła ona bez ich czynnego udziału. Im szybciej dotrze do świadomości tych ludzi fakt, że nie zwalczono zło może obrócić się również przeciw nim. Tym lepiej będzie dla wszystkich. Do takiego postępowania zobowiązuje przynależność do NSZZ Solidarność.

Nasz ruch powstał jako ruch samoobrony, ruch pracobiorców. Nie zadawaliśmy wszystkim nie możemy — w tym aspekcie — dążyć do bezstronnego reprezentowania interesów każdego. Wiadomością dobra dla uciśnianych, musi być dla wiadomości dla przysiężycieli dobra ogólnego, zających cudzym kosztem. Solidarność jest rzecznikiem społeczeństwa pracującego, istnieje dla dobra narodu.

Trzeba też pamiętać, że jeśli teraz jedynym naszym działaniem nie wyegzekwujemy realizacji podpisanych i skonkretnionych, to odnowa może być czarna. A za pięć lat będzie mieli kolejny kryzys, który może się wienieczać zakończyć narodową katastrofą.

Ciężkie, suche dni... OBYCZAJE

Wszystkie dotychczasowe kryzysy gospodarcze to nic, w porównaniu z tym co się stało ostatnio. A stała się rzecz niesłychana, nawet jak na nasz obyty z niespodziankami kraj — zabrakło w sklepach wódki!

Ten artykuł pierwszy potrzeby powódował śladem masła i kawy na czarny rynek. Cóż za cios dla sporej części naszej społeczności. Cóż za strata dla chemików pijących (a przy okazji porządnych obywateli, też)! Najpierw zlikwidowali śliczny lokalik „Bucik”, a potem zaginął umiłowany stukot butelek. Nawet na Młynach nie ma gorzalki! Są to rzeczy, jak słowo daje.

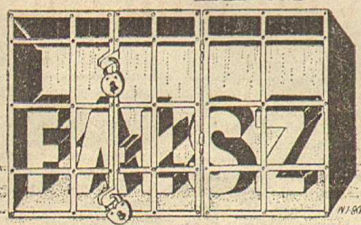
Aż serce ścisła gdy widzę snujących się indywidualnie i w grupkach, zmarnialych nagle i sponsorujących mężczyzn, którym krwibieg zwinął tempo z braku alkoholowego bodźca. Sączą liche piwko wspominając dawne czasy rozkwitu i życia pełną rurą. A niech no tylko przyjdzie do pawilonu transport ognistej wody, zaraz konkurencyjna dla słodyczy kolejka formuje się od lady do schodów wiejcowych. „Po ile dają?” — pytają się z tyłu. Po dwie flachy. No to szybko! — mama, synek, babcia — do kolejk. Znow na kilka dni będzie spokój.

Stan alarmowy trwa. Są przypadki zatrucia koniakami u obywateli przystosowanych do czystej. Animusz ginie w narodzie. Wieczory jakby cichsze i bezpieczniejsze, Meliny kłtną jak za prohibicji w Ameryce. Żony pijaków jakby zdrowsze i spokojniejsze... W sumie niedobrze jest. Żądamy szybszego postawienia narodowej gospodarki na nogi. Jak nie, to zaraz braknie wody kolońskiej i perfum...

UWAGA CZYTELNICY „ECHA”

Z pewną przykrością czujemy się zmuszeni zawiadomić PT Czytelników „Echa”, że z uwagi na przejściowe kłopoty techniczno-kadrowe Prasowych Zakładów Graficznych w Krakowie, gazeta nasza wychodzić będzie w zmniejszonej objętości oraz mniej regularnie. Stan ten potrwa aż do odwołania. Mamy nadzieję, iż nie osłabi to waszego przywiązania do gazety. Ze swej strony učinimy wszystko by nadal zachować odpowiedni poziom i atrakcyjność „Echa”.

Zespół Redakcyjny



-Rys. J. Witkowski-

W dniach 20—25 stycznia prezentowana była w „Kaktusie” kolejna wystawa malarstwa. Tym razem oglądaliśmy plótna Elżbiety Szolomiak — malarzki mieszkającej i tworzącej w podgórskim miasteczku — Glucholazki. Gościliśmy artystkę w klubie w dniu otwarcia wystawy, kiedy to spotkała się z grupą młodzieży zainteresowanej sztuką malarstwa. Elżbieta Szolomiak studiowała malarstwo na Wydziale

W „Kaktusie”

Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie uzyskała dyplom w 1965 roku. Krajowy rozgłos uzyskała jej twórczość w latach siedemdziesiątych, kiedy obrazy trafiły na wiele wystaw zbiorowych, poza galeriami w Polsce również na terenie NRD. Zorganizowano też kilkanaście wystaw indywidualnych Elżbiety Szolomiak.

Możliwość zapoznania się z jej ciekawymi plótnami, pochodzącymi z galerii Biura Wystaw Artystycznych, stanowiąca z pewnością jedno z ciekawszych wydarzeń klubowych w ostatnim czasie. Jako że forma ta weszła już na stałe do programu działalności „Kaktusa”, pozostaje życzyć organizatorom coraz ciekawszych ekspozycji, a pracownikom zakładu i mieszkańcom Chełmka zaprosić na kolejne wystawy. (R)

(Dokończenie ze str. 1) Narodowych stopnia podstawowego oraz posiadaniach stałych Komisji Rad, a także i w działalności Komitetów Kontroli Społecznej. Są i inne sprawy, które znalazły swój pomysłowy finał. O toż np. Komisja stwierdziła, iż zarzut dotyczący całkowitego braku nadzoru i kontroli nad działalnością naczelników miast i gmin jest zbyt ogólnikowy i nie znajduje potwierdzenia. Biorąc jednak pod uwagę wykryte nieprawidłowości działania niektórych jednostek szczebla podstawowego

Komisja stwierdziła zbyt małą efektywność kontroli. Dozwolone jest między innymi fakt sporadycznego jedynie wywiązania konsekwencji służbowych w okresie poprzedzającym wydarzenia sierpniowe. Obecnie stan ten ulega zmianie. Rozwiązano też problemy dotyczące skupu żywności i rolników. Dzięki naciskowi opinii społecznej blisko 40 proc. prosiąt objęto skupem interesującym uratowano przed zniszczeniem przeznaczając na dalszy tuż. I słusznie! Wstrzymano rozbudowę fabryki akumulatorów do czasu przeprowadzenia kompleksowego badania w zakresie stopnia zagrożenia środowiska przez ten zakład.

Nie można jednak ukrywać ujawnionych ewidentnych braków i zaniedbań. Ich „prostowanie” odbywać się może jednak jedynie w formach przewidzianych przez prawo. Tak więc przekazano Prokuraturę Wojewódzkiej celem dokładnego zbadania szereg zarzutów (w znacznej mierze już potwierdzonych) związanych z budową hali widowiskowo-sportowej w Bielsku, wnosząc o wszczęcie postępowania karnego w stosunku do osób odpowiedzialnych za powstałe straty z tytułu nie wykonania obowiązków służbowych lub przekroczenia swych uprawnień. Nieco większa ilość

budowy uzdrowiska Ustroń-Zawodzie, przy czym — jak wstępnie stwierdzono winę za dotychczasowy stan rzeczy ponosiła jednak administracja centralna. Wiele zainteresowania budziły też wnioski i zarzuty dotyczące stanu służby zdrowia w województwie bielskim. Materiały, którymi dysponowała Komisja, nie mogły jednak stanowić podstawy do obiektywnej oceny. Postawiono więc przekazanie całościowe opracowanie i problem Komisji Zdrowia Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska WRN. Kompleksowe wyniki badań zostaną przedstawione zarówno WRN jak i MKZ po zakończeniu prac razem z opinią w sprawie budowy Centrum Onkologicznego.

Oczywiście szczupłość miejsca nie pozwala nam na pełne omówienie wielopunktowego, kilkudziesięciopunktowego sprawozdania z prac komisji. Można jednak stwierdzić już teraz, iż praca jej była bardzo potrzebna. Pozwoliła na wyeliminowanie, czy może pierwszy krok do wyeliminowania niektórych błędów, nieprawidłowości i dolegliwości życia społeczno-gospodarczego w woj. bielskim, jak również poprzez wykazanie bezwzględności części zarzutów, ostatecznie uchroniła wiele plotek i pomówień stanowiących ciężkie brzemie dla miejscowej administracji. Sprawom nadano właściwy zgodny z prawem bieg. Może więc i emocje opadną...

Bez emocji...

Komisja stwierdziła zbyt małą efektywność kontroli. Dozwolone jest między innymi fakt sporadycznego jedynie wywiązania konsekwencji służbowych w okresie poprzedzającym wydarzenia sierpniowe. Obecnie stan ten ulega zmianie. Rozwiązano też problemy dotyczące skupu żywności i rolników. Dzięki naciskowi opinii społecznej blisko 40 proc. prosiąt objęto skupem interesującym uratowano przed zniszczeniem przeznaczając na dalszy tuż. I słusznie! Wstrzymano rozbudowę fabryki akumulatorów do czasu przeprowadzenia kompleksowego badania w zakresie stopnia zagrożenia środowiska przez ten zakład.

